

# Oto dom wasz pusty zostanie

*Gdyż ty jesteś świętym ludem Pana, Boga twego. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, spośród 'wszystkich ludów na ziemi, abyś był Jego wyłączną własnością (...) przylgnął Pan do was i was wybrał (...) z miłości swej ku wam i dlatego, że dochowuje przysięgi, którą złożył waszym ojcom.* (5 Mojż. 7:6-8)

Setki lat później Pan Jezus powiedział: „Oto *wam* dom wasz pusty zostanie”. Żaden [inny] naród nie posiada tak bogatej i tragicznej historii. Stary i Nowy Testament ukazuje nam dzieje miłości i gniewu Bożego *względem* Izraela. Przyszłość państwa izraelskiego stanowi niewiadomą, którą różni ludzie starają się jakoś określić. Również wielu chrześcijan zadaje sobie pytanie; Czy naród izraelski wydając Jezusa na śmierć nie został odrzucony przez Boga raz na zawsze? Co na ten temat mówi Biblia? W niniejszej broszurze postaramy się dać Czytelnikowi odpowiedź.

*Czy Izrael został odrzucony raz na zawsze?* Pytanie to pozostaje wiecznym żywym tematem polemiki. Niektórzy ludzie uparcie bronią Izraela twierdząc, że wybór dokonany przez Boga jest ponadczasowy, Inni nie mogą się *pogodzić* z taką opinią, gdyż, w ich mniemaniu, wydanie Syna Bożego - Jezusa Chrystusa na śmierć jest równoznaczne z zerwaniem przez Żydów przymierza. Do tych ostatnich należą Świadkowie Jehowy. Jednak w historii rozwoju Organizacji, pogląd na sprawę Żydów nie zawsze był taki jak dziś. Na początku naszego *wieku* Charles

Taze Russell - pierwszy prezes Towarzystwa Strażnica - pisał:

„Chociaż Izrael utracił główne błogosławieństwo, to, 'czego szukał', najważniejsze stanowisko w Królestwie Bożym, pozostały mu jednak wielkie obietnice, które jeszcze oczekują na wypełnienie a związane są z tym narodem, bo, analizuje Paweł, Boskie dary, powołania, przymierza j obietnice nie mogą pozostać nie spełnione. **Bóg znał koniec na początku**, wiedział, że Izrael odrzuci Mesjasza, a mimo to Jego jednoznaczne obietnice dane Żydom upewniają nas, że **Izrael będzie jeszcze wykorzystany w służbie dla Pana** jako Jego przedstawiciel błogosławiący światu, chociaż „nie dostąpi tego czego szukał” — głównej łaski. Następnie Paweł przystępuje do pokazania, że obietnice Boskiego przymierza dane Izraelowi miały charakter, który pozwalał, aby Izrael jako naród bądź jako niebiańskie, bądź ziemskie nasienie odziedziczył i wypełnił wyższe lub niższe posługi wspomniane w obietnicach. Aż do nadejścia właściwego czasu Bóg zachował w tajemnicy istnienie *wyższej duchowej* łaski, a obietnice dane Izraelowi wspomniały jedynie o ziemskiej łasce, chociaż Bóg również: okazał temu narodowi *względem* proponując mu jako *pierwszemu* łaski duchowe. *Tuk* więc, *zaofiarował* mu *więcej* niż obiecał. Jednym słowem, niebiańskie *obietnice* ukryte były w ziemskich. *Te* obietnice, *powiada* Paweł, *nie* mogą się *nie* spełnić, a sprawa *pierwotnej* oferty ukrytej łaski i ślepe jej odrzucenie przez Izrael, *me* może w *żaden* sposób unieważnić ani anulować innych treści obietnicy. W

związku z tym, **Apostoł** oświadcza, że, mimo iż Izrael jako naród jest odrzucony od łaski okresie wyboru oblubienicy Chrystusa spośród Żydów i pogan, jednak nadejdzie czas, **gdy** Wyzwoliciel (Chrystus, głowa i ciało) zostanie skompletowany i Boska łaska zostanie przywrócona cielesnemu Izraelowi. Chwalebny Wyzwoliciel odwróci wówczas niezborność od Jakuba i **tym samym** cały Izrael będzie **zbawiony**<sup>1</sup> (...) W drugim Tomie Wykładów Pisma Świętego pt. „Nadszedł Czas”, wydanym kilka lat później przez, w/w autora brzmi stanowcza **zapowiedz**:

„Niechaj przeto rzecz ta nie zdaje się być dziwną, że jak w poprzednich rozdziałach przedstawiliśmy dowody, ustanowienie Królestwa Bożego, że już się rozpoczęło, i obejmuje władzę, według prorocत्व, od R. P. 1878, i że walka 'wielkiego dnia Boga Wszzechmogącego (Obj. 16:14), która zakończy się R. P. 1915, kompletnie obali wszystkie dzisiejsze systemy. Zgromadzenie wojsk jest wyraźnie widocznym z punktu zapatrywania Słowa Bożego.”

W książce pt. „Dokonana Tajemnica” (Tom VII Wykładów Pisma Świętego, 1923 rok, s. 68) poruszającym m. in. temat Żydów, zamieszczono tablice chronologiczną. Można w niej znaleźć następujące przepowiednie:

Data	Wydarzenie
1874	Wtóre przyjście Chrystusa
1878	Łaska dla Żydów

Dwa lata później (1925 r.) ukazała się książka pt. " pióra drugiego prezesa Towarzystwa Strażnica, J. F. Rutherford, starał się dowieść:

„Główną rzeczą, mającą być przywróconą, jest życie ludzkie; a ponieważ Pismo Święte stanowczo powiada, że nastąpi **zmartwychwstanie** Abrahama, Izaaka, Jakuba i innych mężów starego Zakonu i że oni otrzymają **pierwszą** łaskę, **przeto możemy się spodziewać w roku 1925 powrotu tych wiernych mężów Izraela ze stanu śmierci, gdy zostaną wskrzeszeni do tycia i przywróceni do doskonałego stanu ludzkiego, waz uczynieni widzialnymi, legalnymi przedstawicielami nowego porządku rzeczy na wiecie.** (...) Możemy przeto z ufnością oczekiwać, że rok 1925 zaznaczy się powrotem Abrahama, Izaaka, Jakuba i wiernych proroków Starego Zakonu, a mianowicie, tych, których Paweł wymienia w jedenastym rozdziale listu do Żydów - do stanu ludzkiej doskonałości.”<sup>2</sup>

Niestety, żadne z wyżej podanych prorocत्व się nie spełniło. Aby zachować twarz „niewolnik” podał tak zwane nowe światło:

„Do roku 1929 członkowie ówczesnego Międzynarodowego Stowarzyszenia Badaczy Pisma Świętego uważali, że **rodowici Żydzi w dalszym ciągu są wybranym ludem Bożym**, że pomimo swej niewiary zostaną na nowo zgromadzeni w Palestynie, że tam się nawrócą do Jezusa Chrystusa i uznają Go za obiecane Nasienie Abrahama oraz że wtedy staną się na ziemi narodem wiódącym w błogosławieniu całej ludzkości. W roku 1932 wykazano jednak, że **niewiastom rozumiano odnośne prorocka biblijne, w tym także słowa listu do Rzymian 11:26 o wybawieniu całego Izraela.**”<sup>3</sup>

Książka wydana w języku polskim, w roku 1991 pt.: **Prowadzenie rozmów**

<sup>1</sup>Wykłady Pisma Świętego, Tom I pt. "Boski Plan Wieków" 1886 rok. s. 317-318]

<sup>2</sup> Miliony ludzi z obecnie żyjących nigdy nie umrą s 60

<sup>3</sup> Strażnica CVI/11 s 7, § 3

na podstawie Pism,<sup>4</sup> przekonuje że „Jeremiasz 31:31- 34 (Bp): Oto nadejdą dni głosi Jahwe - aż Domem Izraela i Domem Judy zawrę Nowe Przymierze! (...) Nie będą się już pouczać wzajemnie jeden drugiego 'mówiąc: Poznajajcie Jahwe!', lecz wszyscy znać mnie będą od najmniejszego z nich do największego - głosi Jahwe. " (To nowe przymierze nie zostało zawarte z cielesnym Izraelem, ale z lojalnymi naśladowcami Jezusa Chrystusa, obdarzonymi nadzieją życia w niebie. Kiedy Jezus ustanawiał Pamiątkę swej śmierci, *podał* im kielich z winem i *powiedział*: „Ten kielich oznacza nowe przymierze na mocy mojej krwi. " ("1 Kor. 11:25; NW)"

### Czy Bóg całkowicie odrzucił naród izraelski?

Naród mój ginie z powodu braku nauki; ponieważ i ty odrzuciłeś wiedzę, Ja cię odrzucę od mego kapłaństwa. Oprawie Boga twego zapomniałeś, więc Ja zapomnę też o synach moich (Ozeasza 4:6; BT II)

Pan Jezus w przypowieści o winnicy powiedział: „Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce. Arcykapłani i faryzeusze, słuchając Jego przypowieści, poznali, że o nich mówi (Mat. 21:43,45; BT II).

Żydzi 'gina' na skutek braku poznania prawd biblijnych Nowego Testamentu. Niestety, także *nie-Żydom* brakuje wiedzy na temat wieczystego zamierzenia Boga wobec Izraela. Wielu czytelników Biblii nie odróżnia

kary od całkowitego odrzucenia, wydziedziczenia narodu żydowskiego. Bóg często karat Izrael za jego przestępstwa, *ale nie odrzucił go na wieki*. Potwierdzenie tych słów możemy znaleźć w prorocत्वach Nowego Testamentu dotyczących Żydów. Apostoł Paweł w Liście do Rzymian przekonuje: ... W czymże więc przejawia się wyższość Żyda? Albo jakież jest pożytek z obrzezania? Otóż wyższość owa jest bardzo wielka i to pod każdym względem. Przede wszystkim [na tym polega], że im właśnie [obrzezanym] zostało powierzone Słowo Boże. (Rzym. 3:1-2; Romaniuk).

W tym samym liście apostoł Paweł odwołując się do powód, dla którego Izrael został odrzucony przez Boga: *Pytam więc, czy aż tak się potknęli, żeby pudli? Ależ nie! Przeciwnie, ich upadki posłużyły za okazję do zbawienia dla pogan i w ten sposób w nich samych obudziła się [szlachetna] zazdrość. A jeśli ich upadek okazał się skarbem dla świata, ich zaś pomniejszenie — bogactwem dla pogan, to czymże się okaże ubogacenie? Rzym. 11:11,12 Romaniuk).*

**Rodzi się pytanie:** Jakie jest zamierzenie Boga względem Izraela? Rodowity Izraelita, Paweł napisał: *I w ten sposób będzie zbawiony cały Izrael, jak napisano: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel i odwróci bezbożność od Jakuba. A to będzie przymierze moje z nimi, gdy zglądzę grzechy ich (Rzym. 11:26-27).*

<sup>4</sup> rozdział- Żydzi s. 432

W wierszu dwudziestym piątym, zostaje odsłonięta tajemnica, co do wypełnienia powyższych słów. Izrael miał pilnować Słowa Rożnie z tym historii bywało Jednak, nawet po tak w długim okresie niełaski – w jaki popadł u Boga - możemy się od tego narodu wiele nauczyć. Podczas swych społeczności, Żydzi połowę czasu poświęcają. na czytanie Pisma Świętego. Gdy wyznaczony do mężczyzna czyta Słowo, co najmniej dwóch innych robi to samo, aby nie popełnili błędu Jeśli się pomyli, poprawiają go. Bardzo dobrze świadczy to o ich szacunku względem Słowa Bożego, Niestety pomimo gorliwości zasłona duchowa, która ich oddziela, nie pozwala im zrozumieć tego, co czytają. Ale czy wszystkim? Zaskakujący może okazać się fakt, że jest wiciu Żydów, którzy lepiej znają Nowy Testament i nauczanie Jezusa niż przeciętny chrześcijanin. Naród Izraelski definitywnie przekreślony przez chrześcijaństwo na przełomie trzeciego i czwartego wieku naszej ery. Gdyby przyjął słuszność podjęcia takiej decyzji, trzeba byłoby wyrzucić z Biblii 'wielką górę' obietnic Boga dla Izraela - Jego ludu, wypowiedzianych przy zawieraniu z nim przymierza. Gdyby Żydzi zostali odrzuceni, raz na zawsze — Pan Jezus z pewnością powiedziałby o tym swoim uczniom. Niektórzy twierdził, że te obietnice musiały być warunkiem przestrzegania przez

Izrael Boskich przykazań. Czy to prawda? Okazuje się, że nic do końca.

W trakcie czytania listów ap. Pawła można mieć te same kłopoty o których pisał ap. Piotr: *Ceńcie sobie bardzo wielkoduszności Pana, jak to napisał z właściwą sobie mądrością Bożą umiłowany brat nasz Paweł w liście skierowanym do was, oraz w pozostałych swoich listach, zajmując się tą sprawą. Są tam, przyznać trzeba, również rzeczy trudne do zrozumienia, Ludzie niedostatecznie przegotowani i utwierdzeni w wierze, pojmujący je podobnie zresztą jak inne pisma — w sposób niewłaściwy, tym samym ściągają na siebie wieczną zagładę* (2. Piotra 3:15-16).

Bez wątplenia, skoro niektóre fragmenty w listach Pawia są trudne do zrozumienia dla pogan, to tym bardziej dla Izraela Dla przykładu - pozycji Żydów względem Boga, porusza ap. Paweł w 9 i 11 rozdziale Listu do Rzymian, (11:11) „Pytam więc; Czyż odrzucił BÓG swój lud? Żadną miarą. Bóg jest wierny i dotrzymuje swych obietnic bez wygięcia na to, jakie miałyby to konsekwencje. Zapewnia nas o tym Psalm

*Lecz nie odejmuję mu łaski mojej i nie zawiodę w mojej wierności. Nie zbezczeszczę mojego przymierza ani nie zmienię słowa ust moich. Raz przysiągłem na moją świętość; na pewno nie skłamię Dawidowi. Potomstwo jego trwać będzie wiecznie i*

*tron jego będzie przede Mną jak słońce, jak księżyc, co pozostaje na wieki, a świadek w chmurach jest wierny.* (Ps. 89:34-38 BT II):

Filarem żydowskiej wiary jest Trzynaście Artykułów Wiary, sformułowanych przez Rabięgo Mosze ben Majmona, zwanego Majmonidesem. Stały się one częścią liturgii synagogałnej i codziennych modłów. Jednak dwunasty artykuł towarzyszy Żydowi nie tylko podczas modlitwy. Jest on niejako wypisany w jego sercu. Różnie on jest tłumaczony, niemniej jednak sens wypowiedzi pozostaje ten sam: „(...) 12. **Należy wierzyć, że Mesjasz nadejdzie**”.<sup>5</sup>

Większość sądzi, że Żydzi bardzo mało wiedzą o chrześcijaństwie. Można chyba zaryzykować stwierdzenie, że Izraelici wiedzą o chrześcijanach więcej niż chrześcijanie o nich. Hebrajczycy bardzo uważnie przyglądają się zgodności życia wyznawców Chrystusa z zasadami ewangelii. Jeden z wybitnych mężów Izraela, Szalom Asz, powiedział:

**Nie mam prawa głosić kazań komu innemu niż Żydom, o ile w ogóle mam prawo zapytać chrześcijan: Czy chrześcijanin, do jakiegokolwiek kierunku by nie należał, żył zgodnie ze swoją wiarą? Czy cierpiał, czy się poświęcał, czy umarł i został oczyszczony przez Duchu Jezusowego? Czy jego członki była ciałem Chrystusa? Jak może chrześcijanin podnieść rękę do złego uczynku, Jeśli wierzy, że jest częścią cierpiącego**

**Mesjasza, a Mesjasz jest częścią Jego? My wszyscy musimy przyznać się do winy i uderzyć w pierś. Cały świat musi ogarnąć dzień pokuty. Życie musi być odnowione, I Żydzi, i chrześcijanie muszą powrócić do źródeł swej wiary.**”<sup>6</sup>

### **Obustronne oskarżenia**

*Obecne wydarzenia i nastroje dowodzą, że tajemnica objawienia zapisana w Liście do Rzymian, w rozdziale jedenastym, nie została zrozumiana. Według tego proroctwa Żydzi i chrześcijanie powinni zbliżyć się do siebie. Niestety widzimy coś przeciwnego - a Jeżeli już jakaś więź zostanie zadzierzgnięta, to jest ona najczęściej powierzchowna. Pewien bardzo znany, żydowski uczyony z Jerozolimy powiedział: „Istnieje tak wiele problemów teologicznych, które nas rozdziela, że przypominają mi się słowa Abrahama, który powiedział: I poza tym wszystkim między nami a wami rozciąga się wielka przepaść, aby ci, którzy chcą stąd do was przejść, nie mogli, ani też stamtąd do nas nie mogli się przeprawić* (Łuk. 16:26).

Żydzi doskonale widzą podzielone wewnętrznie chrześcijaństwo. Jako chrześcijanin, przyzwyczyłaś się być może do niejednego obyczaju i przyjmujesz go jako normę tolerowanego przez Boga - duchowego życia. A to tylko nauki ludzkie (Mat 5:7-9). Chętnie oskarżamy Żydów za to, co zrobili. Ale jakże mocno splamione krwią, są nasze ręce. Czy ci chrześcijanie pojęli naukę Pana Jezusa o miłości? Jak Żyd może

<sup>5</sup> Witold Tyloch., Judaizm, s 191; (...) 12. Przyjdzie Mesjasz (Helmer Ringgren. Ake V. Strom, Religie w przeszłości i w dobie współczesnej, s 99.

<sup>6</sup> The Wisdom of Israel s 701-702

zrozumieć toczenie chrześcijańskich wojen? Pan Jezus jest jeden, kierunków chrześcijaństwa tysiące. W samym Izraelu jest czterdzieści różnych misji, które głoszą Chrystusa w odmienny sposób. Stolica Apostolska potrzebowała wiele czasu, aby uznać niepodległość państwa Izrael. Dlaczego? Otóż nauka Kościoła Katolickiego nie przewiduje istnienia współczesnego Izraela, ponieważ według teologii katolickiej jest nim dzisiaj Kościół. Ciekawe ilu Świadców Jehowy wie, że tzw. „niewolnik wiemy i rozumny”, przejął tę naukę od Kościoła Katolickiego?

### Wina Chrześcijaństwa

Chrześcijański świat rzadko kiedy mówi o istnieniu powodów, dla których Żydzi mają trudności z zaakceptowaniem Ewangelii Chrystusa. Jednym z nich są zbrodnie popełnione na Żydach w ciągu ostatnich dwóch tysięcy lat właśnie przez chrześcijan.

Co prawda wielu z nich popróbowало nawracać Żydów na chrystianizm, ale czynili to w sposób błędny w samym założeniu. Żydowi - którego chciano nawrócić - kazano wyrzec się tradycji, niejako odwrócić się plecami do praw, które Bóg dał Mojżeszowi. W zamian miał zacząć przestrzegać świąt, które chrześcijaństwo zapożyczyło od pogan, wprowadzając przez to coraz większe odstępstwo od Pisma Świętego. Jeżeli przekreścamy Słowo Boże

powiadając: „Co prawda mówił On „to”, ale w rzeczywistości miał na myśli „tamto”; uruchamiamy proces, który może się nam całkowicie wymknąć spod kontroli. Skoro bowiem Bóg powiedział „to”, mając na myśli „tamto”, tu dlaczego „tamto”, które my rozumiemy dziś tak, a nie inaczej, nie miałooby w przyszłości oznaczać czegoś zupełnie innego?! Większość chrześcijan jest przekonanych, że Żydzi błędzą w mrokach i są całkowicie pozbawieni nadziei. Lecz do powstania takiego wyobrażenia przyczyniają się z pewnością w dużym stopniu — świadectwa chrześcijańskich Wiernych. Innym źródłem tego fałszywego obrazu jest duch antysemityzmu, pomawiającego Żydów o uprawianie niewiarygodnych najpodlejszych obrzędów okultystycznych. Stąd wyciągany jest wniosek:

„Skoro Żydzi uprawiają tak demoniczne obrzędy, to muszą żyć w najgłębszych ciemnościach”. Wielu sądzi, że Stary Zakon był zbiorem zewnętrznych form, które można było wypełnić bez wewnętrznej przemiany. Nieprawda! Takie osąd jest nieadekwatny do żydowskiego sposobu pojmowania prawa. Warunkiem przebaczenia jest pokuta. Żydzi wierzą, że istnieje powszechne prawo, wedle którego grzech wymaga ukarania. Nieobcy jest im Psalm 103: *Jak jest odległy wschód od zachodu, tak daleko odsuwa od nas nasze występki*

(Psalm 103:12 BT II)

Dzisiaj podnoszą się głosy przeczące tragicznemu losowi Izraela. Nikt na czele z chrześcijaństwem nie chce przyjąć na siebie winy za krew narodu izraelskiego.

### Oczekiwanie Mesjasza

*Bóg twój, Jahwe, wzbudzi ci proroka spośród braci twoich, podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał* (5 Mojż. 18:15 BT II).

Żydzi z utęsknieniem czekali na ten dzień. Wyglądali go przez kilkanaście stuleci, szczególnie w dniach utrapienia i niedoli. Za swoje nieposłuszeństwo wobec Boga, często byli niewolnikami innych narodów. Wreszcie nadszedł długo oczekiwany dzień. Pasterze pasący owce przynieśli niecodzienną wieść. Kiedy trzymali straż, nocną nad trzodą, stanął przy nich anioł Pański i chwala Pańska zewsząd ich oświeciła. Jak, że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzeki do nich: (...) *Nie bójcie się! Oto zwiastuje wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel* (Łuk. 2:8 BT II).

Jak donosi Biblia, tylko pasterze wielbili Boga za wszystko, co usłyszeli i widzieli. Narodzeniem Mesjasza „przeraził się Herod, a z nim cała Jerozolima”. Zebrał on wszystkich uczonych w Piśmie, by dowiedzieć się, co te wieści mają oznaczać. Uczeni wykazali na podstawie Pism, że Mesjasz ma się

narodzić w Betlejemie Judzkim. Herod zainteresował się tą sprawą tylko dlatego, że obawiał się utraty królestwa. Dlatego kazał pozabijać wszystkich chłopców do dwóch lat licząc na to, że wśród zamordowanych znajdzie się nowo narodzony król, Jezus Chrystus.

Żydzi mając tyle znaków i proroctw od Boga, nie przyjęli Jezusa jako Mesjasza. Oni czekali na takiego, który chwyci za miecz, poderwie ludzi do wojny i wyzwoli naród ze znieprawionej niewoli rzymskiej. Nie mogli zrozumieć Mesjasza, który nauczał, żeby miłować nieprzyjaciół i nie wojować orężem. Jak przyjąć taką naukę: „*Kto mieczem wojuje, od miecza ginie*”, kiedy naród jest w niewoli. Wyzwolenie bez miecza było nie-realne. Apostołowie wyrazili swoje zawiedzenie kiedy Jezus został zabity: (...) *a myśmy myśleli, że On odkupi Izraela. Gdy doniesiono im, że Pan Jezus zmartwychwstał, (...) słowa te wydawały im się czczą gadaniną i nie dali im wiary.* (Łuk. 24:11 BT II)

Choć nie urodził się w pałacu króla lecz w stajni, pochodził z rodziny królewskiej. Proroctwo Izajasza, przygotowywało naród, na to, że Mesjasz będzie się jawił; (...) *przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał On wdzięku ani też blasku, aby na niego patrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. Wzgardzony i*

odepchnięty przez ludzi, mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy Go za nic (Izaj. 53:2-3 BTII).

Pan Jezus wiedział, jak zachowa się Izrael. Było mu bardzo przykro, że przyszedł do swoich, a oni Go nie przyjęli. Przepowiedział im, co ich za to czeka: *O Jerozolimie, Jerozolimie! Miasto które zabijasz proroków i kamienujesz ludzi, których wysłał do ciebie Bóg. Ileż to razy chciałem przygarnąć twoje dzieci, jak kwoka pod skrzydłami chroni kurczęta swoje, ale mi nie pozwoliłaś! Teraz, oto twój dom opustoszeje* (Mat. 23:37-38; NTSZ).

**Jak długo dom Izraela miał pozostać pusty?** Czy Izraelowi kiedykolwiek będzie przywrócona łaska? Na te pytania odpowiedział Pan Jezus w dalszych słowach: *Albowiem powiadam wam: Nie ujrzycie mnie odtąd, aż powiecie: Błogosławiony który przychodzi w imieniu Pańskim* (Mat 23: 39) W tych słowach Jezusa kryje się tragedia *wzgardzonej* miłości. Miłości, która z bezgraniczną cierpliwością wzywa do upamiętania. Izraelici patrzyli na Jezusa wzywającego ich z całą powagą swego majestatu, a jednak odrzucili Go. Ich serca były zimne i obojętne. Ludzkie serca mają drzwi otwierane tytko od wewnątrz. Jedynie z własnej woli można je uchylić *słyszac*

pukanie Jezusa. Choć serca tego narodu były i są zamknięte na Ewangelię Chrystusową, to jednak serce Boga jest otwarte na nich, **ze względu na przymierze, które Bóg zawarł z praojcem Abrahamem.**

### Proroctwo dotyczące Jeruzalem

„Jeruzalem” znaczy „Miasto Pokoju”. Historia informuje nas, że o żadne inne miasto nie walczone tak zawzięcie i tak krwawo, jak o Jeruzalem. Po raz pierwszy wzmiankę o tym mieście spotykamy w księdze Rodzaju 14:18, kiedy to Melchizedek król Salemu wyniósł chleb i wino (był kapłanem Boga Najwyższego) wychodząc na spotkanie Abrahama. Miasto położone było na wzgórzu zwanym Górą Moria. Trzy tysiące lat temu góra ta należała do Arawny Jubezejczyka. Bóg posłał swego sługę Gada do Dawida, aby ten poszedł do Arawny kupić od niego klepisko i na którym zbudował ołtarz, dla Jahwe (2 Sam. 24:18-25).

Na to samo wzgórze wspinał się Abraham z synem, którego miał złożyć w ofierze (Rodzaju 22:7-8). *To nie człowiek wybrał miejsce na zbudowanie świątyni dla Boga, lecz On sam. Suweren Wszechświata. Dlatego, właśnie na górze Moria-Salomon zbudował świątynię dla Pana Izrael ze swoją stolicą Jeruzalem, był odwiedzany nie tylko przez Izraelitów podczas świat, ale też przez, możnych tego świata. Królo-*



wa *Saby* wiele słyszała o Salomonie i osobiście przyjechała aby się przekonać czy prawdą jest wieść o jego ogromnej mądrości i pięknej Świątyni. Oto Jej A wypowiedz: (...) Prawdą okazało się to, co o twoich sprawach i twojej mądrości słyszałem w mojej ziemi, lecz nie wierzyłam tym słowom, aż przybyłam i zobaczyłam na własne oczy; a i tak nie powiedziano mi ani połowy tego, bo znacznie przewyższyłeś mądrością i zacnością to, co o tobie słyszałam (1 Król. 10:6-7).

*Nicstety* tylko przez. 40 lat Izrael cieszył się wolnością i pięknem, które zostawił po sobie Salomon. Po śmierci ojca- *Roboam*, kierując się radą niedoświadczonych młodzieńców. doprowadził do podziału królestwa Izraela w wyniku czego objął panowanie tylko nad dwoma pokoleniami: *Judy* i *Beniamina*. (1 Król. 12 rozdz.) Nad pozostałymi pokoleniami objął władzę król z pokolenia *Efraima* - *Jeroboam*. który odciągnął Izraelitów od prawdziwego Boga, stawiając w dwóch miejscach: *Dan* i *Betel* ciele, którym lud oddawał cześć (2 Król, 12:25-33).

## Zniszczenie Jerozolimy

Jednak najbardziej tragicznym dla tego miasta i królestwa *Judy* był 9 dzień, miesiąca *Aw* (lipiec sierpień) 586 roku p.n.e. Tego dnia *Nabuchodonozor*, król Babilonu zniszczył doszczętnie miasto, pozostawiając tylko szczątki niedopalonych murów. Za swoje nieposłuszeństwo naród wybrany, przez 70 lat był na wygnaniu, z dala od świętego miasta. W tym okresie nie były składane

ani ofiary całopalne, ani krwawe, aż do chwili odbudowy świątyni. Prorok *Daniel* ubolewając nad tym co się stało, mówił:

*Jak napisano* w Zakonie *Mojżesza* spadło na nas wszelkie nieszczęście, my jednak nie ubłagaliśmy Pana, naszego Boga, odwracając się od naszych win i bacząc na twoją prawdę. Lecz Pan dopilnował nieszczęścia i sprowadził je na nas; bo sprawiedliwy jest Pan, nasz Bóg, we wszystkich swoich dziełach, których dokonał, ale my nie słuchaliśmy jego głosu (Dan 9:13-14).

Żydzi nie tylko dopuszczali się bałwochwalstwa, ale zapominali również przestrzegać innych praw i nakazów danych im przez Boga. Z Drugiej Księgi Kronik wynika, że naród zaniechał obchodzenia 70 Sabatów i Pan zapowiedział że będą w niewoli tak długo. Dopóki kraj nie odplaci swoich Sabatów, będzie odpoczywał, aby dopełnić "70 lat". (2 Kronik 36: 21).

Miasto izraelskie zostało zdobyte przez, wojska babilońskie. Naród wy-brany uczył się długo i nie zawsze wyciąga słuszne wnioski ze swej historii. Po wyjściu z niewoli babilońskiej niezbyt ochotnie [jako całość] przystąpił do odbudowy miasta, a tym samym do przywrócenia prawdziwego wielbienia Boga. Okres niewoli sprawił, że naród ostygł w wielbieniu Jahwe. Jednak wielu bogobojnych Żydów z utęsknieniem oczekiwało swego uwolnienia, aby móc wielbić Boga w Świątyni Jerozolimskiej. Takim mężem

był między innymi prorok Daniel, który szukał w księgach proroczych, ile lat jeszcze miała trwać ta niewola: (...) ja Daniel wróciłem uwagę w księgach na liczbę lat, które miały upłynąć według, słowa Pana do proroka Jeremiasza nad ruinami Jerozalem, to jest siedemdziesiąt lat (Dan. 9:2, Jcr. 25:11; 29:10) Ten wielki mąż wiary jest dla nas wspólnym przykładem. Nie tylko szukał w księgach Pańskich, ale modlił się i pościł, aby Pan ulitował się nad tym ludem (Dan. 9:3-21).

Modlitwa została wysłuchana - Bóg wysłał Gabriela, aby „dać mu jasne zrozumienie”. (Dań. 9:22) Daniel nie tylko znalazł w Księgach odpowiedź, jak długo będzie trwała niewola, ale Bóg objawił mu także, co czeka naród wybrany w dalekiej przyszłości, końcowych dniach tego świata. Usłyszał takie słowa: Gdy zacząłeś zanosić błaganie, wyszło słowo, a ja przyszedłem. aby ci je oznajmić, bo jesteś bardzo miły; uważaj więc na słowo i zrozum widzenia! (Dan. 9:23).

Zechcemy i my uważać na Słowo i zrozumieć widzenia tak jak Bóg przekazał je Danielowi przez Gabriela. Siedemdziesiąt tygodni - wyznaczono twojemu ludowi i twojemu miastu (Dań 9:24 a). Słuszne będzie tu podkreślenie, że całe siedemdziesiąt tygodni dotyczy Żydów i miasta świętego Jerozolimy.

Czy stało się tak. jak mówiło pro-

roctwo? Tak!!! Zgliszcza, które pozostały i sytuacja polityczna nie wskazywały na możliwość wskrzeszenia miasta. A jednak. Pogański król Artakserkses został użyty przez Boga. aby zwrócił uwagę na sługę Pańskiego, Nehemiasza, który był bardzo smutny i wyznał królowi powód przygnębienia. Odpowiedź była natychmiastowa. Niemożliwe stało się faktem. (Nehemiasza 2:1-10). Nie zabrakło ludzi, którzy drwili sobie z misji Nehemiasza. Gdy zaś Sanballat usłyszał, że my odbudujemy mury, zapłonął gniewem i bardzo się oburzył, i zaczął drwić z Żydów, mówiąc w obecności swoich braci i wojska samarytańskiego tak:

Co ci nędzni Żydzi wyczyniają? Czy można im na to pozwolić? Czy zaczną, składać ofiary? Czy chcą to dokończyć w jednym dniu? Czy z kupy gruzu na nowo ożywią te kamienie, które są przecież spalone?

Wśród przeciwników nie zabrakło rodowitych Izraelitów, którzy bardziej dbali o zboże i ziemię niż o odbudowę murów Jerozolimy. Dopiero ostra nagana Nehemiasza przywołała ich do porządku. (Neh. 4:1-15) Wszystko wskazywało na to, że mury i świątynia nie zostaną odbudowane. Ale kto może przeszkodzić zamierzeniu Bożemu? Nehemiasz wołał: Słuchaj, Boże nasz, w jakiej jesteśmy pogardzie! Spraw. by ich urąganie spadło na ich własne głowy! Wydadź ich na łup w ziemi niewoli (Neh. 4:4)

Nehemiasz nie twierdził, że jest to niemożliwe. On wiedział, co

mówią Pisma na ten temat i zgodnie z tym postępował. Nie była to łatwa praca. Budowniczy w jednej ręce trzymali kielnię, w drugiej miecz. Praca wymagała całodobowego czuwania. Od 586 roku p.n.e na przestrzeni wieków, **Babilończycy, Persowie, Grecy, Rzymianie deptali Świątynie Świętego Miasta Jeruzalem**. Wyjątkiem był krótki okres **niepodległości Żydów** po powstaniu **machabejskim** w latach 167-153 p.n.e.

Inna sytuacja była za dni Pana Jezusa. Jeruzalem było warownym miastem, a na Górze **Moria** stała niewzruszenie odbudowana świątynia. Dlatego jeden z Jego uczniów, który prawdopodobnie widział Pana Jezusa **placzącego nad Jeruzalem**, zwrócił się do Mistrza w ten sposób: (...) Nauczycielu, patrz co za kamienie i co za budowle. Jakże musiała go zaskoczyć odpowiedź: (...) Czy widzisz te wielkie budowle? (Nie mógł zaprzeczyć, bo sam na nie zwrócił uwagę Jezusowi) Nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie został rozwalony (Marka 13:1-2).

Co za tragiczna wizja przyszłości, a przecież oni z utęsknieniem oczekiwali Mesjasza, który będzie miał: władzę, chwałę i królestwo, aby Mu służyły wszystkie narody i języki. (...) Jego władza - **władzą** wieczną, niezmienną, jego królestwo **niezniszczalne** (Dan. 7:14).

Jezus zapowiedział zniszczenie tego, co narodowi dodawało ducha i nadziei. **Początkowo** i apostołom, trudno było uwierzyć w to, o czym później pisał autor Listu do Hebrajczyków (9:28) Tak i Chrystus, raz

ofiarowany, aby zgładzić grzechy wielu, drugi raz ukaże się nie z powodu grzechu, lecz ku zbawieniu tym, którzy go oczekują.

Dwukrotnie przyjdzie Pana Jezusa jest dla **dzisiejszego chrześcijanina oczywiste**. Dla Żydów, na ich nie-szczęście. **takim nie było**. Odczytując proroctwo **nie uwzględniali czasu** w jakim miało się ono wypełnić. Dlatego nie byli w stanie wyobrazić sobie, iż Mesjasz mógłby przyjść dwa razy. Potwierdził to Pan: A gdy się przybliżył, ujrząwszy miasto, zapłakał nad nim, mówiąc. Gdybyś i ty **poznało** w tym to dniu, co służy pokojowi. Lecz teraz zakryte to jest przed oczyma twymi. Gdyż przyjdą na ciebie dni, że twoi nieprzyjaciele usypią wał wokół ciebie i otoczą, i ścisną cię zewsząd, i zrównają cię z ziemią i dzieci twoje w murach twoich wytepią, i nie pozostawią z ciebie kamienia na kamieniu, dlatego **żeś** nie poznało czasu nawiedzeń i a swego (Łuk. 19:41-44).

Żydzi nie mogli się pogodzić z tak ponurą zapowiedzią! Przecież oczekiwali **właśnie Mesjasza**, a jego przyjdzie w ich pojęciu miało położyć kres dominacji Imperium Rzymskiego, nad Izraelem. Cytowana, powyżej wypowiedź Pana Jezusa **słyszało wiele osób**. Jednak zamiast odczytać ją jako przestrożę, wykorzystali słowa Pana jako podstawę do oskarżeń. Wielu bowiem **świadczyło** fałszywie przeciwko niemu (...) mówiąc: Myśmy słyszeli go, Jak **mówił**: Ja zburzę tę świątynię... (Marka 14: 56-58).

Apostołowie również nie rozumieli tego proroctwa. Dopiero po zmar-

twychwstaniu „ (...) otworzył im umysły, aby mogli zrozumieć Piśma. (Łukasza 24:45).

Loyalni i ufni Bogu zachowają swoje życie. Za dni Jeremiasza pojawił się samozwańczy prorok imieniem Chananiasz. Przepowiadał on, że w przeciągu dwóch lat Bóg sprowadzi na to miejsce wszystkie przybory domu Pana, które król babiloński Nabuchodonozor zabrał i kazał zawieźć do Babilonu (Jer. 28:3) Z pewnością było to przyjemniejsze, i łatwiejsze do przyjęcia „prorocstwo”, niż wieści, które głosił Jeremiasz. Niestety Chananiasz okazał się samozwańczym prorokiem a to co głosił, było zwykłym kłamstwem. Bóg nie posługiwał się nim, lecz to właśnie jemu lud dał wiarę. Jeremiasz był prorokiem Bożym, ale nie cieszył się poparciem swoich rodaków. Pozostał jednak lojalny wobec Boga, choć często narażony był na szyderstwa, drwiny i cierpienia. Z pewnością nie ostałby się, gdyby Bóg nie był z nim. Otrzymał zapewnienie: „Nie bój się ich bo ja jestem z tobą, aby cię ratować mówi Pan (Jer. 1:8). O tym Bożym zapewnieniu, Jeremiasz nigdy nie zapomniał. (Jer. 39:11-14).

Często, jako ludzie, żądamy dla siebie rzeczy wielkich. Narzekamy na swój los, tak jak Baruch: „ (...) O, biada mi, gdyż Bóg dodał zmartwienie do mojego bólu; jestem wycieńczony wzdychaniem i nie znajduje odpocznienia” Bóg przez Jeremiasza kazał Baruchowi przekazać takie słowa: „A ty żadasz dla siebie rzeczy wielkich? Nie żądaj! Bo oto sprowadza nieszczęście na wszelkie ciało, mówi Pan, lecz to-

bie darują twoje życie jako zdobycz wśzędzie, dokądkolwiek pójdziesz (Jer 45-1-5)

Obyśmy i my nie żądali od Boga rzeczy wielkich, a tylko wiernie trzymali się jego Słowa, kierowani przez Ducha Świętego. Zapowiedzi Pana Jezusa dotyczące Jerozolimy spełniły się. Ci, którzy dali wiarę Jego słowom, mogli w 66 r. n.e. ująć w góry i zachować życie jako zdobycz. Ilu ich było? Nie wiadomo

### Uciekajcie w góry!

Koczowanie w górach nie należy do przyjemności, zwłaszcza wtedy, gdy ma się świadomość, że gdzieś tam czeka ciepłe i wygodne mieszkanie. Przewlekłe czekanie sprawia sercu ból...(Przyp. 13:12). Z pewnością ból ten odczuwali chrześcijanie, posłuszni słowom Jezusa. Czas płynął, miasto stało nadal nienaruszone, opuszczone przez nich mieszkania czekały, wojska nieprzyjaciela zaprzestały działań wojennych. Niejednego musiała prześladować myśl, że dał się oszukać: Minął pierwszy rok, drugi, trzeci, i nic me wskazywało na rychłe wypełnienie się prorocstwa. Jednak Słowo Pana zawsze spełnia się skrupulatnie. Pewni siebie Żydzi obchodzili święta i nie spostrzegli, kiedy zostali otoczeni przez wojska nieprzyjacielskie. Zrozumieli co ich czeka, ale wyjścia już z miasta nie było Stało się tak, jak zapowiedział Pan Jezus: „ (...) usypią wół wokół ciebie i otoczą, i ścisną cię zewsząd. (...) i nie pozostawią z ciebie kamienia na kamieniu, dlatego żeś nie poznało czasu nawiedzenia swego (Łuk. 19:43-44).

Jakże szczęśliwi byli ci, którzy dali wiarę słowom Pana Jezusa! Choć przez jakiś czas musieli zrezygnować z wygod, to jako zdobywczy mieli swoje życie. Uszli przed srogą zapowiedzią, którą Jezus dał płaczącym niewiastom odprowadzającym go na Golgotę: Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade mną; lecz płaczcie nad sobą i nad dziećmi swoimi, bo oto idą dni, kiedy mówić będą: **Błogosławione nieplodne** i łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły (Łuk. 23:28-29). Tak też się stało. Jerozolima została zdobyta. Przeszło milion osób straciło życie, reszta zaś została wprowadzona do niewoli.

Pan Jezus nie tylko prorokował o roku 70 nasiej ery. W Ewangelii Łukasza mamy zanotowane takie słowa: *padną od ostrza miecza i zostaną uprowadzeni do niewoli u wszystkich namów (...)* (Łuk. 21:24). Na kim miały się spełnić powyższe słowa? Odpowiedz jest tylko jedna, na Żydach. Tak też się stało. Pan powiedział: *„Oto dom wasz*

*pusty zostanie* (Mat. 23:38) *Jak długo? aż powiecie: Błogosławiony, który przychodzi w imieniu Pańskim.* (Mat. 23:39). Kto miał wypowiedzieć te słowa? Nad jakim miastem zapłakał Pan Jezus? Nad Jerozolimą i Żydami, którzy nie chcieli dać się zgromadzić jak pisklęta. (Mat. 23: 37). Mało tego, kiedy Piłat umył ręce wobec ludu mówiąc: *„Nie jesieni winien krwi tego sprawiedliwego, wasza to*

*rzecz*”, Żydzi odpowiedzieli: *„Krew jego na nas i na dzieci nasze!”* (Mat. 27:24-25).

Nieszczęśni, **gdybyż** wiedzieli co czynią! Wypełniły się na nich wszystkie przekleństwa, które przepowiedział im Mojżesz z góry Ebal: *Ale u tych narodów nie będziesz miał wytchnienia i nie będzie odpoczynku dla stopy twojej nogi, lecz Pan da ci tam serce zatrwożone, oczy przygasłe i duszę zbolalą. Życie twoje będzie ustawicznie zagrożone i lękać się będziesz nocą i dniem i nie będziesz pewny swego życia. Rano będziesz mówił: Oby już był wieczór, a wieczorem będziesz mówił: Oby już było rano, z powodu trwogi twego serca, która cię ogarnie, i na Widok tego, co będziesz oglądał **twymi oczyma**”* (5 Mojż. 28:65-67; 3 Mojż. 26:38-39)

**Nie znajdziecie pokoju**  
**Wszyscy, którzy ich spotykali,**  
**pożerali ich, a ich wrogowie**  
**mówili: Mię my jesteście winni,**  
**że zgrzeszyli przeciwko**  
**Panu, niwie sprawiedliwości i**  
**nadziei ojców ich”** (Jer. 50:7).  
Żydzi cierpieli za swój upór i bunt przeciw Bogu Wszemocnemu. Oto kilka przykładów jak tragiczne w skutkach były słowa „krew jego na nas i na dzieci nasze”:

— W maju 1096 roku, w Nadrenii zostało zabitych **12 000** Żydów;

— W Anglii, mocą rozporządzenia z dnia 1 listopada 1290 roku - pod groźbą powieszenia - wypędzono

wszystkich Żydów. Dopiero po 370 latach zezwolono im na osiedlenie się w kraju;

— We **Frankonii**, Bawarii i Austrii od wiosny do jesieni 1298 roku zamordowano około 1 miliona Żydów.

— We **wrześniu** 1306 roku, pod groźbą kary śmierci wypędzono z Francji około **100 000** Żydów;

— W 1348 roku obwiniono ich o sprowadzenie morowego powietrza i z tej przyczyny uśmiercono ich więcej, niż 1 milion;

— Od 1488 roku, w Hiszpanii stracono ponad 30.000 Żydów za to, że potajemnie praktykowali swoją religię. Jeżeli ktoś odmawiał spożywania **wieprzowiny**, albo przed sabatem okrywał swoje łoża czystym, lnianym płótnem, albo też zapalał świece sabbatowe - znaczyło to, że jest Żydem. Za takie postępowanie orzekano - zarówno jednostki i całe rodziny, winnymi śmierci.

Wielu Żydów, aby ratować swoje życie, przyjmowało wiarę katolicką. Była to "śmierć za życia" tych ludzi. Nazwano ich później **marranami**. Mianem tym określano Żydów, którzy przyjęli chrzest katolicki, lecz w głębi duszy nadal pozostali wyznawcami Zakonu. Dziś w wielu krajach świata mieszka wielu Żydów, którzy nie przyznają się do swego pochodzenia, choć potajemnie praktykują Zakon. Wokół całego Morza Śródziemnego zachowały się wspólnoty żydowskie, które przez ponad 500 lat trzymały się litery Zakonu tak, jak to było możliwe w danych warunkach;

— W 1492 roku, 2 sierpnia, wielcy inkwizytorzy pod karą śmierci wygnali

z Hiszpanii 300 000 Żydów;

— Również i Marcin Luter, który tak wiele czynił dla chrześcijaństwa, uważany jest przez Żydów, za jednego z najbardziej zagorzałych antysemitów. Z początku zadawał sobie wiele trudu, aby pozyskać ich dla Kościoła. Jednak, gdy odrzucili oni jego gest miłości, zwykł mawiać o każdym Żydzie, który chciałby być przez niego ochrzczony, iż takiemu uwiązałby kamień młyński na szyi i wrzucił do wody w imieniu Abrahama, **Izaaka** i Jakuba.

— W latach 1648-1658, podczas wojen rosyjsko- polsko- szwedzkich, zostało zabitych około 400.000 polskich Żydów;— Dopiero w 1791 roku, Francja, jako pierwsza, zniosła wyjątkowe ustawodawstwo skierowane przeciwko Żydom.

Dwudziesty wiek przyniósł najokropniejsze cierpienia dla Żydów i zebrał najwięcej istnień. Kiedy Hitler dochodził do władzy, w 1933 roku przygotowywano wiele akcji przeciwko Żydom i tak: pierwsza z nich była pod hasłem „Noc **kryształowa**”.

— W 1938 rok odbyła się druga „**Tłuczonego szkła**”. Uważano tę akcję za<sup>^</sup> zbożny uczynek. W czasie owej nocy <-popelniono na Żydach wszelkie możliwe zbrodnie. Pierwszym celem ataku była gmina żydowska w Wiedniu, której Hitler, z powodów osobistych, nienawidził najbardziej. W samym Wiedniu zniszczono wtedy ponad 40 synagog. W obozach koncentracyjnych zgineło ponad sześć milionów Żydów.

Z danych które pozostawiła nam historia wynika, że przez 19 wieków zginęło około 8.800.000 Żydów, ale

czy liczba ta jest pełna? Jedno nie ulega najmniejszej wątpliwości: faraonowie egipscy, władcy asyryjscy, cesarze rzymscy, krzyżowcy, wodzowie Gotów, inkwizytorzy, wodzowie faszyzmu robili wszystko, co było w ich mocy, aby zrealizować największy plan ich życia, zniszczyć naród żydowski! Używać wszystkich możliwych metod: więzienia, banicji, konfiskaty mienia, rabunków, szantaży, wyrafinowanych tortur, masowych rzezi - ale wszystko to na próżno. Im więcej Żydzi byli uciskani, tym bardziej wzrastała ich liczba — tak jak kiedyś w Egipcie.

Po masowych morderstwach, dokonywanych w średniowieczu, liczba ludności żydowskiej w Europie, w przybliżeniu, kształtowała się następująco:

Na początku XVI wieku - 1 milion,  
Na początku XVIII wieku - 3 miliony,  
Na początku XIX wieku - 5 milionów,  
W 1896 roku - 11 milionów,  
W 1919 roku - 13 milionów,  
W 1933 roku - 16 milionów.

Trzy razy tyle, ile w złotym wieku panowania Dawida i Salomona! Ileż narodów wyginęło, choć nie przeszły ani połowy tego, co naród żydowski! Dlatego można powiedzieć, że prawdziwym cudem jest istnienie Izraela. Stanowi to dowód dla całego świata, że Bóg jest prawdziwym i Jego plan dla narodu izraelskiego wypełni się zgodnie z Jego Słowem.

Będziecie przekleństwem.

Nie zapominajmy o przestrodze, którą napisał ap. Paweł: „I wszystko

*to przydarzyło się im jako zapowiedź rzeczy przyszłych, spisane zaś zostało ku pouczeniu nas, których dosięga kres czasów” (1 Kor. 10:11; BT II). Obyśmy zrozumieli, że Bóg miłości jest Bogiem porządku i sprawiedliwości, czego naród Żydowski jest dowodem „będę ich ścigał mieczem, głodem i zarazą, i uczynię ich zgrosą dla wszystkich królestw ziemi, przekleństwem i postrachem, i pośmiewiskiem, i hańbą u wszystkich narodów, do których ich rozprószę. Za to że nie słuchali moich stów — mówi Pan, chociaż posyłałem do nich nieustannie i gorliwie swoje sługi, proroków, a nie słuchaliście mnie - mówi Pan.” (Jer. 29:18-19). Pocięchą jest fakt, że Bóg nie gniewa się na wieki. Psalm 103:8-10, pokazuje nam Jego wielkie miłosierdzie:*

*Miłosierny jest Jahwe i łaskawy, nieskory do gniewu i bardzo łagodny. Nie wie dzie sporu do końca i nie płonie gniewem na wieki. Nie postępuje z nami według naszych grzechów ani według win naszych nam nie odpłaca. Bóg uzalił się nad swoim ludem, donosi nam o tym prorocstwo Ezechiela:*

Rycerze zakonni z chęci grabieży mordowali mężczyzn, kobiety i dzieci żydowskiego pochodzenia.

*„ Wtedy tal mi było mojego wie tego imienin, które znieważy! dom izraelski wśród ludów, do których przybył. I zabiorą was spośród narodów, i zgromadzę was ze wszystkich ziem; i sprowadza was do waszej ziemi. ” (Ezech. 36:21.24).*

Prorok Zachariasz (8:13) mówi o końcowym błogosławieństwie dla Izraela: „I stanic się tak: .Ink by-

liście, domu Judy i domu Izraela, przekleństwem wśród narodów, tak wybawię was i będziecie *blogosławieni-st\vem!* Nie bójcie się, niech się wzmocnią ręce wasze." Żydzi nadal nic wierzą w Jezusa Chrystusa i nadal trwają w swoim uporze. Pogardzają Jego Imieniem, a nawet Go nienawidzą. Na *Izra-elu* spełnia się proroctwo *Ozeasza* 3:4-5 „Gdyż synowie Izraela będą przez dłuższy czas bez króla i bez księcia, bez ofiary i bez posagu, bez *efodu* i bez *terafów*. Potem synowie Izraela się nawrócą i znów będą szukać Pana. swojego Boga i Dawida, s\vojego króla, i w dniach ostatecznych z *bojaźnią* zwrócą się do Pana i jego dobroci. "

Żydzi są w trudnej sytuacji duchowej. nic składają ofiar, bo nie posiadają świątyni. Brak im zrozumienia nowego przymierza: „*Lecz umysły ich olepiaty*. Albowiem aż do dnia dzisiejszego prz\> czytaniu starego przymierza ta sama zasiana pozostaje nie odslonięta, gdyż w Chrystusie zostaje ona usunięta. Tak jest aż po dzień dzisiejszy, ilekroć czyta się *Mojżesza*, zasiana leży na ich sercu; lecz gdy się do Pana nawrócą, zasłona zostaje zdjęta. (2 Kor. 3:14-16).

**Bez cudownej interwencji Boga nie można wyjaśnić istnienia Izraelu:** Chociaż ich rozproszyłem pośród ludów, jednak będą pamiętali o mnie w dalekich krajach, odchowają swoje dzieci i wrócą. " (*Zach.* 10:9; *Jcr.* 51:50) Psalmista życzy sobie wszystkiego naj-

gorszego. *gdyby zapomniał o Bogu:* Jeruzalem, jeśli zapomnę o tobie. niech uschnie moja prawica! Niech język mi próchnie do podniebienia, jeśli nic będę pamiętał o tobie, Jeśli nie postawie Jeruzalem ponad największą moją radość. " (*Ps.* 137:5-6; *BT D*).

*Komuś, kto nie jest Żydem, trudno pojąć, czym tak naprawdę jest Jeruzolima, dla synów Izraela. Jest to coś nieskończenie więcej niż tylko miasto. To symbol wielkiej wierności Boga. któremu służy ten naród i Jego wspaniałych obietnic. Nic sposób lego wytłumaczyć ludzkimi słowami, czy obrazami jakiegokolwiek języka lub kręgu kulturowego. Bóg obiecał karać Żydów za niewiarę i to szeroko zostało już omówione. Bóg obiecał także:* „A jednak, gdy przebywać będą w ziemi swoich wrogów, nie wzgardzę nimi i nie obrzydę ich sobie tak dalece, by ich wytepić i naruszyć moje przymierze z nimi, gdyż Ja, Pan. jestem ich **Bogiem** (3 *Mojż.* 26:44; *Zach.* 2:12).

*Bóg wygubi narody, ale i Izrael nic pozostanie bez kary:* „Gdyż Ja jestem z tobą - mówi Pan - aby cię wybawić. Albowiem wygubię wszystkie narody, między którymi cię rozproszyłem, lecz ciebie nie wygubię; będę cię karat według prawa, lecz nie zostawię całkiem bez kary. " (*Jer.* 30:11). *Już nieraz próbowano wygubić ten naród i uczyniono by to, gdyby Bóg nim*



wzgardził:

Jeżeli **Mordochaj**, wobec którego zaczęłaś **upadać**, jest z plemienia żydowskiego, **to me przemożesz** go, a raczej całkowicie upadniesz. (**Estery 6:13 b**) Holocaust II wojny był bezprzykładny w historii narodu żydowskiego. Jest rzeczą dowiedzioną, że wszyscy **prześladowcy** Izraela, od faraona począwszy, sami gotowali sobie zgubę. Upadło wiele potęg światowych, królów, a Izrael jako naród żyje i odradza się. Z jakiego powodu? To oczywiste. **Słowo Boże nie może zawieść!** „Po wielu dniach otrzymasz rozkaz, w latach ostatecznych przyjdiesz do kraju uwolnionego od miecza i do ludu zebranego z wielu ludów na górach izraelskich, które **długo** były spustoszone;

WSZYSCY oni wyprowadzeni spośród narodów, mieszkają **bezpiecznie**.” (**Ezech . 38:8**). Bóg oczyści swój naród po to, by mógł powrócić do ziemi **obiecanej** i do Jego przymierza. **Spełni się to, o czyni prorokował Ezechiel:** I wyprowadzę was spośród ludów, i zgromadzę was z ziem, w których zostaliście rozproszeni, ręką mocną i ramieniem wyciągniętym, i wylewem **zapalczywości**. I zaprowadzę was na pustynię ludów, i tam będę się procesował z wami twarzą w twarz; I każę **wam** przejść pod różgą, i dokładnie was przeliczę. Ale wylączę spośród was opornych i **odstępców**; wyprowadzę ich z ziemi, w której byli przychodniami, lecz do ziemi izraelskiej nie wejda

i poznacie, że Ja jestem Pan.” (**Ezech. 20:34-35 ,37-38**)

## Odrodzenie narodu

Ogromne zmiany w wyglądzie Miasta, nastąpiły za panowania **Sulejmana Wspaniałego**. W 1535 roku zbudował mury i bramy, które dotąd się zachowały. Panowanie Turków trwało 400 .lat, do 1917 roku, kiedy to 11 grudnia zwycięski wódz wojsk brytyjskich, **generał Allenby**, wszedł do Jerozolimy. Po raz pierwszy zdobyto to miasto bez rozlewu krwi i bez jednego strzału. W tym właśnie roku **rząd brytyjski ratyfikował „Deklarację Balfoura”**, która zezwalała na osiedlanie się Żydów w Palestynie. Od tego dnia **zawsząd zaczęły napływać fale repatriantów żydowskich**. W 1917 roku było ich w Izraelu **około 50.000**, a w 1948 już **około 600.000 osób**. Po wojnie w 1948 roku, o **niepodległość Izraela**, walczyła Jordania, która okupowała z ramienia Organizacji Narodów Zjednoczonych najstarszą część Jerozolimy. Pomimo tego, że Jordania podpisała porozumienie o zawieszeniu broni z Izraelem i o **prawic dostępu Żydów do miejsca kultu**, a także na **cmentarz żydowski i Górę Oliwną**. Palestyńczycy nie **uhonorowali tego układu**. **Niszczono starożytne synagogi i cmentarze oraz zwoje Pisma Świętego**. **Otwierano groby żydowskie i wyrzucano ich 'zawartość'!** **Na próżno Izrael domagał się sprawiedliwości od wszystkich narodów**. **Nikt nie ujął się za nim**. **Żaloszna skarga sprzed wieków najwidoczniej jeszcze nie przebrzmiała**.

Mimo tych trudności, w naród żydowski wstąpił nowy ' duch. Z dolin usianych wypalonymi kośćmi, pozostałymi po hitlerowskich obozach zagłady, wyrosło to, co było nie-możliwe. Dnia 14 maja 1948 roku Dawid Ben Gurion ogłosił niepodległość państwa Izrael. Po tych słowach młodzi i starzy wylegli na ulice Jeruzolimy i wszyscy śpiewali, krzyczeli, tańczyli całą noc. . Po 19 wiekach, Jeruzolima wróciła do rąk izraelskich. Stało się to 7 czerwca 1967 roku. Naród żydowski, opuszczający Jeruzolimę w 70 roku naszej ery, wziął ze sobą tylko jedną Księgę, która zachowała ten naród. Ta Księga pozwoliła mu żywić nadzieję, że przyjdzie dzień, gdy znowu powróci do łask Bożych. Chyba najlepiej tęsknotę za Jeruzolimą wyraził Abraham Jozue Heszkel, gdy po wojnie sześciodniowej [1967 r.] pierwszy raz ujrzał Ścianę Płaczu:

Jeruzolima nie jest boska, jej istnienie zależy od naszej obecności. Samotna byłaby pusta i porzucona, lecz z Izraelem stanom świadectwo, zapowiedź. Samotna byłaby wdową, lecz z Izraelem jest oblubienicą. Nie przyszedłem do miasta, by odwieźć groby czy podziwiać cmentarze. Przybyłem, by mieć udział w tęsknotach, które tu powstały by poczuć wspólnotą z tymi, którzy głosili słowa i z tymi, którzy je zachowali w Księdze Ksiąg zarówno z tymi, którzy objaśniali, jak i z tymi, którzy zachowali, ucząc nas ufności. Ściana... Stara matka, płacząca za wszystkich, uparta, kochająca, czekająca wybawienia.

Ziemia, na której stoję, zwie się Amen. Moim słowem odpowiada echo. Cała nasza historia czeka tu. Jakże opornie, z mocą, wytrwale przeżyta pogardę tysięcy! Poprzez stulecia, w ciągu których gromadzono przed nią śmiecie, by zakryć jej twarz, pozostała niedostępna zbezczeszczona, mocna wśród pogardy, pełna tajemniczego majestatu. Nagle się budzą we mnie stare, tęskne przeżycia. Stulecia przychodziły i odchodziły. Lecz przyszła jedna chwila i zatrzymała się, i spojrzała na mnie. Jeśli spędziłeś pod ścianą jedną chwilę, nie odejdziesz już nigdy.

Jakaż wielka radość rodzi się w sercu Żyda, gdy może oglądać Ścianę Płaczu. Trudno sobie wyobrazić, co będzie odczuwał, gdy zobaczy odbudowaną Świątynię? Ale jak dotąd, na Górze Moria stoi niewzruszenie pogański meczet Omara. Próba zajęcia miejsca, na którym stoi, równa się wypowiedzeniu wojny całemu światu arabskiemu. Tylko zamierzenie Boże, co do lego narodu, tłumaczy przetrwanie Izraela, zachowanie, mowy ojczystej, kultury, oraz innych rzeczy, które zostały nazwane.

### Cztery cuda Izraela

**Pierwszym cudem jest** wskrzeszenie martwego języka hebrajskiego. Na początku XX wieku, ani jedno dziecko żydowskie nie uważało języka hebrajskiego, za ojczysty. Emigranci żydowscy powracali ze 121 krajów i mówili siedemdziesięcioma, różnymi językami. Wszyscy znawcy filologii, i literatury twier-

dzili, że martwego języka nic da się już wskrzesić. Obecnie, w języku hebrajskim pisane są wszystkie prace naukowe z zakresu agronomii, historii, paleontologii i wielu innych dziedzin współczesnej nauki. Uczniowie izraelscy w czasie oglądania rękopisów biblijnych znalezionych nad Morzem Martwym. spisanych przed wiekami odczytują je z łatwością, jak w innych krajach czyta się gazety.

**Drugi cud** - to stworzenie społecznej warstwy gospodarzy rolnych. Pierwsi syjoniści postanowili sprowadzić ze środkowo - wschodniej Europy Żydów i przysposobić ich do zawodu rolnika. Socjologowie i antropologowie przypuścili atak, twierdząc, że to się nigdy nie uda. W 1974 roku, w Izraelu, około 250.000 ludzi było zatrudnionych w tej branży. Obecnie różnią się tym od rolników innych krajów, że przeważnie legitymują się wyższym wykształceniem. Rolnictwo izraelskie stało się przodujące na świecie, zapewniło samo wystarczalność żywnościową kraju, a ponadto eksportuje plody rolne do innych krajów. W ten sposób, podobnie jak w zamierzonych czasach biblijnych. Izraelici stali się rolnikami i pastierzami.

**Trzeci cud** - (o wskrzeszenie narodu. W 1949 roku. (w rok po odzyskaniu niepodległości), gdy przybywali Żydzi z różnych zakątków świata, przez 8 miesięcy gościli w

Izraelu antropologowie amerykańscy i skandynawscy. Usiłowali oni wykryć, na jakich zasadach ta mieszanina przybyszów z całego świata, chce zjednoczyć się w jeden naród. Przy pożegnaniu przewodniczący tej grupy, profesor, powiedział: „Nowe państwo izraelskie wywarło na nas wielkie wrażenie, ale brak wam jednej rzeczy” - brak wam narodu. Wasi obywatele pochodzą z 90 narodowości i aby z tej mieszaniny powstał jednolity naród potrzeba będzie procesów trwających co najmniej 200 lat”. Przy tym posłużył się przykładem amerykańskich grup etnicznych i dodał: **Myślę, że jeżeli przy końcu XXI wieku, dopasujecie się do siebie i staniecie się naprawdę Izraelczykami, to będziecie mogli uważać się za szczęśliwych**”. Gdy po 2.3 latach ta sama grupa naukowców, przeprowadzała przez dwa miesiące podobne badania, doszła do wniosku, że wbrew ich prognozie, nastąpiła integracja pod względem demograficznym i psychologicznym, tej zbieraniny ludzi ze wszystkich możliwych kultur, języków i cywilizacji. Ludzi zebranych z pięciu kontynentów i 121 państw.

Do zespolenia narodu przyczyniło się w niemałym stopniu, grożące zewsząd niebezpieczeństwo. Tak więc zło, które knują przeciwko Izraelowi jego wrogowie, okazuje się dobrem dla tego narodu i czyż nie nazwiemy tego cudem? - powie-

dział profesor *Lapide*.

**Czwarty cud** - to zdolność obronna Izraela. Od chwili proklamowania, 14 . maja 1948 roku, państwa Izrael, eksperci od spraw wojskowych przepowiadali mu rychły koniec. W ich liczbie był generał *Montgomery*, naczelny wódz armii brytyjskiej w czasie II wojny światowej, doskonały znawca układu sił wojskowych na Bliskim Wschodzie. Na Międzynarodowej Konferencji w Londynie 14 maja 1948 roku powiedział" „Na Żydów przyszedł koniec" i nikt mu wówczas nie **zaprzeczył** Na całym obszarze Bliskiego Wschodu. Żydzi stanowili zaledwie 2,5 % ludności, a siły wojskowe **Izraela były wówczas 40 krotnie mniejsze** od arabskich. Stratedzy wojskowi przewidywali koniec Izraela, również w następnych wojnach w 1956. 1967 i 1973 roku ale za każdym razem ich przewidywania się **nie sprawdzały**. Najbardziej **złowroga** okazała się **ostatnia** wojna. gdy zjednoczone armie **arabskie zaatakowały** zniszczenia w **Jom Kippur - najświętszy dzień** w roku pogrążony w poście i skrusze naród izraelski. Nieprzyjaciel miał więcej czołgów i samolotów, aniżeli Hitler, gdy w czerwcu 1941 r. **napadł na ZSRR**. Izrael obronił się i doszło do zawieszenia broni przy czym **tylko na Półwyspie Synajskim**. Żydzi **zobylili sprzęt wojenny** o wartości 2 miliardów dolarów. Gdyby Arabowie użyli tych funduszy do **polepszenia doli Palestyńczyków**, to każdy z nich mógłby mieć swój własny dom, w którym mógłby żyć uwolniony od **zagrożenia gruźlicą i syfilisem**.

Żydzi nie prowadzili wojny od 160 roku p.n.e.. gdy **walczyli z Syrią i Grecją pod wodzą Machabeuszów**. Przez **blisko 2 000 lat** nie mieli oni flagi narodowej, dowódców, wojska, **ani nawet własnego skrawka ziemi**, którego musieliby bronić. Czy to wszystko jest przypadkowy ni zbiegiem okoliczności?

A **może Izrael został zastąpiony** przez organizację lub **Kościół** w sensie biblijnym - ludzi, którzy przyjęli i uwierzyli w Jezusa **Chrystusa?** Apostoł Paweł, obserwując swoich rodaków, staczających się w przepaść, bardzo nad nimi ubolewał (Rzym. 9:1-5). Ale na nic zdałoby się ubolewanie Pawła, gdyby plan Boży był inny. Bóg właśnie jemu objawił **tajemnicę Izraela**: chcę wam, bracia, odsłonić tę tajemnicę: zatwardziałość przyszła na część Izraela aż do czasu, gdy poganie w pełni wejda (Rzym. 11:25 b).

Odrzucenie Izraela **rozpoczęło się** za dni ap. Pawła, a po jego **śmierci** zostało wyrażone przez straszny sąd Boży w 70 r. n.e. Naród **poniósł zasłużoną karę**, bo nie tylko **zamordował Mesjasza**, ale także **prześladował chrześcijan** za wiarę w Pana Jezusa (1 Tes. 2:15-16).

Przypomnijmy sobie obietnice jaką **Bóg dał Abrahamowi**: (...) A gdy uczynię z ciebie naród wielki i będę ci błogosławił (...) i będę w tobie błogosławione wszystkie plemiona ziemi ( 1 Mojż. 12:2-3). Słowa te zawierają trzy **obietnice**:

- **podaruje ci ziemię** - Palestynę
- **rozmnożę cię** tak, że powstanie z ciebie wielki naród - Izrael

— będę Ci błogosławił tak, że **staniecie się błogosławieństwem dla** wszystkich narodów.

Bóg często ponawiał tę obietnicę – porównaj: Rodz. 48:4; Wyr 19:5-6; 2 Sam. 7:16; **Ps. 89: 36-38**). O tej obietnicy **apostoł Paweł** napisał: *Nie chciałbym, bracia byćście, nie byli zbyt zadufani w sobie – utrzymywać was w nieświadomości, co do tej oto tajemnicy: Zatwardziałość części Izraela będzie trwała tak długo jak długo nie nawrócą się w całej pełni poganie, i w ten sposób cały Izrael osiągnie zbawienie zgodnie z tym, co zostało napisane: Z Syjonu przyjdzie Zbawiciel i odwróci bezbożność od Jakuba. i takie zawrę z nimi premierzę, gdy zgładzę ich grzechy* (Rzym. 11:25-27 **Romaniuk**). Bóg zawsze dotrzymuje obietnicy. Słowo "aż" zostało użyte trzy razy i jest związane z terminem, po którym nastanie nowy porządek, nie tylko dla Izraela, ale dla wszystkich wierzących:

- Jeruzolima będzie zdeptana przez pogan, "**aż**" się dopełnią czasy pogan. (*Łuk. 21:24*).
- Oto dom wasz pusty zostanie (...) "**aż**" powiecie: Błogosławiony, który przychodzi w imieniu Pańskim (*Mat. 2 3:3 8,3 9*).
- **Zatwardziałość** przyszła na część Izraela, "**aż**" do czasu, gdy poganie w polni wejdą, i w ten sposób będzie **zbawiony** cały Izrael. (*Rzym. 11:25-26*).

## **Czy Żydzi odbudują Świątynię?**

*Urzednicy izraelscy zdają sobie sprawę ze swej liczebnej słabości. Przeciw jednemu Żydowi jest 18 Arabów, z których prawie kaziły jest muzułmaninem. Historia biblijna donosi nam o jeszcze bardziej niekorzystnej przewadze wroga. Na jednego Żyda przypadają wówczas 400 żołnierzy nieprzyjaciela. (Sędziów 8:4,10), Od czasu zdobycia Jeruzolimy w 1967 roku **fundamentalisci** żydowscy nie myślą o niczym innym, jak tylko o odbudowie świątyni na Górze Moria, gdzie obecnie stoi meczet **Omara**. Arabowie nie dopuszczają nawet myśli, aby się zgodzić na sprzedaż lub rozbiórkę tej świątyni. Jeżeli jest tyle przeszkód, czy to nie jest dowodem na to, że świątynia nie ma być odbudowana? Może to tylko syjonistyczne pragnienia, a nie wola Boża? Niektórzy twierdzą, że Arabowie mogą sprzedać meczet **Omara** Żydom. Inni, że nastąpi trzęsienie ziemi, jeszcze inni, że Żydzi zawrą jakiś kompromis z Arabami. A co na ten temat mówi Biblia?*

*Jest sześć biblijnych fragmentów, w które mówią o konieczności odbudowania świątyni w czasach ostatecznych:*

**Pierwszy:** i zawrze ściśle przymierze z wieloma na jeden tydzień, w połowie tygodnia znieśie ofiary krwawe i z pokarmów. A w świątyni stanie obraz obrzydliwości, który sprawi spustoszenie, dopóki nie

nadejście wyznaczany kres spustoszenia (Dan. 9: 27).

**Drugi:** „Od czasu zniesienia stałej ofiary codziennej i postawienia obrzydliwości spustoszenia upłynię tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt dni.” (Dań. 12:11).

**Trzeci:** „Kiedy więc ujrzycie obrzydliwość spustoszenia stojącą na miejscu świętym, o której mówi prorok Daniel - kto czyta, niech rozważy” (Mat. 24:15 Wolniewicz).

**Czwarty:** „Gdy tedy ujrzycie ohydę spustoszenia, stojącą tam, gdzie stać nie powinna - kto czyta, niech uważa - wtedy ci, co są w Judei, niech uciekają w góry (Mar. 13:14).

**Piąty:** Niech was nikt w żaden sposób nie wprowadza w błąd. Bo najpierw musi dojść do odstępstwa i objawi się człowiek grzechu, syn zatracenia, przeciwnik wynoszący się ponad wszystko, co nazwane jest Bogiem lub odbiera cześć Boską. Zasiądzie on nawet w świątyni Boga dowodząc, że sam jest Bogiem.” (2 Tes. 2:3-4; Wolniewicz).

**Szósty:** „Potem dano mi trzcinę, podobną do pręta mierniczego i powiedziano: Wstań i zmierz świątynię Bożą i ołtarz oraz tych, co wielbią w niej Boga. Pomiń dziedziniec zewnętrzny świątyni; nie mierz go, gdyż jest on przeznaczony dla pogan, którzy będą bezczęścić Święte Miasto przez czterdzieści dwa miesiące.” (Obj. 11:1-2 Romaniuk).

Wersety te wskazują, że w połowie siedmioletniego okresu (ostatniego tygodnia z proroctwa Daniela

(9:27), (dziewiątym rozdziałem proroctwa Daniela zajmiemy się w innym opracowaniu) Antychryst zbezczęści świątynię. Jest tylko jedno miejsce na ziemi, które wyznaczył Bóg pod budowę świątyni, pierwszy zbudował Salomon; na tym samym miejscu Żydzi - po niewoli babilońskiej - zbudowali drugą. według cytowanych wersetów inni zostanie odbudowana trzecia. W 1967 roku w brytyjskim magazynie „The Christian and Christianity” można było przeczytać następującą relację: Obecnie (...) transportuje się pięćset wagonów kolejowych, załadowanych kamieniami z Bedford. Jest to Jeden z najlepszych kamieni budowlanych na świecie, a jedna wysyłka zastała wyekspediowana do Izraela.

Mówi się, że w Izraelu są już kamienie węgielne pod trzecią świątynię w Jerozolimie. Materiały na nią były gromadzone w tajemnicy przez 7 lat. Sądzi się, że Amerykańscy Żydzi są odpowiedzialni za finansową stronę całego przedsięwzięcia. Z innych wiarygodnych kół donoszą o dwóch wolno stojących filarach dla nowej świątyni. które już odlano z brązu. Jeśli będzie budowana na wzór świątyni Salomona. to te dwie bliźniacze, wklęsłe kolumny mogą zostać nazwane Jachin i Boaz. Znaczenie tych nazw: „Jahwe umocni”

i „W nim jest siła” (2 Sam. 7:8-17). Jak dojdzie do odbudowania świątyni w Izraelu? Na to pytanie odpowie nam historia. Wielu uważało, że nigdy nie dojdzie do powstania państwa Izrael. Dziś jest to już fakt. Żydzi, którzy mieszkali za „żelazną kurtyną”, mogą dziś swobodnie wracać do swego kraju. Izrael to Jedno z mniejszych państw świata jest o połowę mniejszy od Szwajcarii, a ludności ma mniej od Berlina. Posiada niewiele bogactw naturalnych, odczuwa wielki brak wody. Izraelici żyją wśród wrogo nastawionych do nich narodów, jednak nie tracą nadziei na życie w pokoju. To, co się stało w Izraelu przez ostatnie 56 lat, wielu wybitnych naukowców nazywa czterema cudami świata. Natomiast chrześcijanie powinni to raczej nazywać wolą Bożą.

Fanatycy izraelscy chcą odbudować świątynię.

Paryski dziennik Liberation przedstawia tło, na którym doszło do krwawej interwencji sił izraelskich przeciw demonstrantom palestyńskim w ubiegłym tygodniu w Jerozolimie. Demonstranci chcieli udaremnić zamiary sekty mozaistycznej, która chce odbudować świątynię jerozolimską. Chodzi o tę samą Świątynię, którą postawił Salomon, a zburzyli Rzymianie. Został z niej tylko Mur Płaczu, ale może resztki kryją się na przyległym wzgórzu pod meczetami el-Sharif i el-Aksa. Do resztek tych chce dotrzeć nie liczna, lecz zdeterminowana sekta „Wiernych Świątyni”, działająca od 1967 roku kiedy Izrael odzyskał wschodnią Jerozolimę. ‘Wierni’ cieszą się poparciem partii skrajnej prawicy izraelskiej i otrzymują subwencje ministerstwa wyznań

kierowanego przez ortodoksów. „Liberation” pisze, iż przygotowaniem do wskrzeszeniu Świątyni, kieruje rabin Izrael Ariel, z „Instytutu Wzgórza” (świątynnego), nazywany w Jerozolimie „szaleńcem świątyni”. W ramach przygotowań odtworzone zostały zgodnie ze wskazówkami biblijnymi wszelkie przedmioty kultu od srebrnych trąbek po baseny z brązu. Zmartwieciem Ariela jest brak około półtora miliona dolarów na kupno złota na ośmioramienny świecznik, dlatego odtworzono go na razie ze srebra. Za to, przy pomocy izraelskiego Instytutu Genetyki udało się znaleźć w Szwecji biblijną rudą krowę „bez skazy tj. bez najmniejszej białej plamki).

Trzy szkoły religijne wykształciły już kapłanów dla Świątyni, odtwarzając na podstawie Pisma jej rytuały i modlitwy. Adeptom Trzeciej Świątyni marzy się Jerozolima wolna od Arabów. Na okolicznych wzgórzach, zamiast osiedli palestyńskich, wyrosłyby hotele przeznaczony dla pobożnych i bogatych ‘Żydów’ z całego świata, przybywających do Jerozolimy, by na wzór starożytnych składać ofiary (bydło ofiarne sprowadzane byłoby z Austrii). Przeszkodą w realizacji tych wspaniałych planów są meczety. Jerozolima jest po Mekce i Medynie trzecim świętym miejscem Islamu. „Wierni Świątyni’ twierdzą, że liczą na cud Boży we właściwym czasie.

W rzeczywistości próbują jednak dopomóc Opatrzności. Wywiad izraelski zapobiegł już dwukrotnie zamachom fanatyków na meczet). Za pierwszym razem zaskoczono ich w chwili, gdy wspinali się po murze okalającym wzgórze, na którym stoją meczety. Za drugim razem, akcją fanatyków kierował były oficer saperów izraelskich. Specjalny ładunek wybuchowy miał zmieść z powierzchni ziemi meczety, nie naruszając w el-Sharif kamienia uważanego za skalę, na której Abraham zamierzał złożyć ofiarę z Izaaka.

## Co się stało z Arką Przymierza?

I rzekł Pan do Mojżesza (...) zrobią też skrzynię z drzewa akacjowego, dwa i pół łokcia długa, półtora łokcia szeroką i półtora łokcia wysoką. (...) Na wierzchu Skrzyni położysz wieko, w skrzyni zaś złożysz Świadectwo, które ci dam. Tam będę się spotykał z tobą i sponad wieka będę z tobą rozmawiał spośród dwu cherubów, które są na Skrzyni Świadectwa, o wszystkim, co jako nakaz przekażę ci dla synów izraelskich (2 Mojż. 25: 1,10; 2:22). Skrzynia świadectwa zwana też Arką Przymierza (od przymierza zawartego z narodem izraelskim na podstawie 10 przykazań spoczywających w skrzyni), miała kształt prostopadłościanu [ok. 1,25 m x 0,75 m x 0,75 m] z

drewna akacjowego, wyłożonego od wewnątrz i na zewnątrz złotem Na wieku umieszczone były dwie postacie cherubów. wykonane ze szczyrego złota, których skrzydła osłaniały Skrzynię Wykonał ją Bosalel według wzoru, który Mojżesz otrzymał od Boga. Dokładny opis Arki jest zawarty w Drugiej Księdze Mojżeszowej 25:10-22, oraz 37:1-9. Do przenoszenia Arki upoważnieni byli tylko Lewici. Każdy, kto nie należał do tego pokolenia i nie zachował bezpiecznej odległości od Skrzyni Przymierza, ponosi śmierć, nawet wtedy, kiedy stawał w jej obronie. Pierwsza Księga Samuela 6:19, donos', nam o 50.070 mężach z Bet-Szemesz, którzy ponieśli śmierć za to, że zaglądali do Skrzyni Pańskiej. Rozdziały 5 i 6 tej księgi mówią nam o wydarzeniach, jakie miały miejsce, gdy Filistyni zdobyli Arkę i umieścili ją w świątyni swego boga Dagona. Następnego dnia kapłani filistyńscy spostrzegli posąg swego boga leżącego twarzą ku ziemi przed Skrzynią Przymierza Przywrócili Dagonowi jego dawne miejsce ale sytuacja powtórzyła się na drugi dzień z tą różnicą, że tułów posagu leżał przed Arką a odcięta głowa i obie dłonie leżały na progu świątyni. (1 Sam 5:4). Narody pogańskie musiały uznać, że Jahwe jest żywym Bogiem, a naród izraelski Jego własnością, linie wydarzenia miało miejsce podczas sprowadzenia Skrzyni Przymierza do miasta Dawida (Jeruzalem). Izraelczyk Uzza, kiedy zauważył, że woły ciągnące wóz z Arką potknęły się, wyciągnął swą rękę, aby ją podtrzymać. W konsekwencji poniósł



śmierć: I rozпали się gniew Pana na Uzę, i zabił go tam Bóg, za to, że wciągnął swoją rękę ku Skrzyni i umarł tam przy Skrzyni Bożej (2 Sam. 6:7).

W historii Izraela miały miejsce także cuda związane z Arką Przymierza, np. przejście przez Jordan, kiedy kapłani niosący Skrzynię na rozkaz Pana wstąpili do rzeki, powodując tym samym zatrzymaniem jej biegu. (Jozuego 3:13-17). Podczas zdobywania Jerycha, Skrzynia miała znajdować się w pochodzie (Jozuego 6:4-6) Skoro Arce Przymierza towarzyszyła tak wielka moc, kto mógł zagarnąć ją podczas najazdu na Jerozolimę? Historia donosi nam, że część sprzętu świątynnego wpadła w ręce króla babilońskiego Nabuchodonozora, który trzykrotnie najeżdżał miasto w 605, 597, 586 r. p.n.e. Jednak w spisie przedmiotów należących do świątyni, a wywiezionych do Babilonu, nie figuruje, ani Arka Przymierza, ani ołtarz Nie wspominają o Arce: Druga Księga Królewska rozdz. 25, Druga Księga Kronik rozdz. 36 i Księga Daniela rozdz. 5. Nawet tak szczegółowy spis, jaki jest zawarty w Księdze Ezechasza 1:1-19, nie zawiera danych o Bożej Skrzyni Nie ma też żadnego dowodu na to, iż dostała się ona w ręce y Babilończyków.

W Nowym Testamencie również nie znajdujemy informacji by w Miejscu Najświętszym świątyni, odbudowanej po najeździe babilońskim znalazła się Arka. Nigdzie w Piśmie Świętym nie jest napisane, że Bóg polecił uczynić kopię Skrzyni Przymierza. W świetle powyższych fak-

tów oczywiste jest pytanie: Co się z nią stanie? Istnieje na ten temat wiele teorii. Jedna z nich zakłada, że Arka została wyniesiona z otoczonego miasta dzięki specjalnej konstrukcji murów Jerozolimy tworzących fałszywą, ścianę dającą możliwość niedostrzeżonego wymknięcia się oblężonym. Inni twierdzą, że kapłani mogli wynieść Skrzynię Tunelem Hiskiasza (ok. 500 m długości) łączącym miasto ze źródłem wody, leżącym poza Jerozalem.

Niektórzy twierdzą upierając się na apokryficznej Drugiej Księdze Machabejskiej, że Arka została wyniesiona jeszcze przed najazdem, przy współudziale proroka Jeremiasza, „Było w tym piśmie (napisane), jak z Bożego polecenia prorok kazał nieść ze sobą namiot i arkę, gdy wyszedł. Kiedy zaś wszedł na górę, na którą Mojżesz wstąpił i [z której] przyglądał się dziedzictwu Bożemu, przyszedłszy tam znalazł Jeremiasz pomieszczenie w postaci pieczary. Umieścił tam namiot, arkę i ołtarz, kadzenia, a wejście zarzucił kamieniami. Kilku z tych, którzy mu towarzyszyli, wróciło, aby zaznaczyć drogę ale już nie mogli jej odnaleźć.” (2 Machabejska 2:4-6; BTII). Trudno jest zgodzić się z powyższym doniesieniem, choć ocenę pozostawiamy Czytelnikowi. Jak ta sprawa przedstawia się na dzień dzisiejszy? Wielu szuka dzisiaj zaginionej Arki, nie z powodów religijnych, lecz dla zysku, przy użyciu wszelkich dostępnych metod. Na początku naszego stulecia, pewien skandynawski bibliista Walter Juvelius ogłosił, że podczas przeszukiwania

biblioteki w Konstantynopolu, natrafił przypadkowo na niezbędne informacje, ujawniające miejsce ukrycia skarbów świątynnych, informacje te były zawarte w Księdze Ezechiela w postaci —jak twierdził Juvelius - kodu. Rzekomo rozszyfrowany przez niego kod miał wskazywać miejsce gdzie podobno - przed upadkiem Jerozolimy w 586 roku - zastały ukryte skarby ze świątyni Salomona.

Wszystkie zamierzenia Waltera Juveliusa pozostałyby w sferze planów, gdyby nie dołączył do niego angielski kapitan M.B. Parker. Zdobył on potrzebną do zorganizowania wyprawy sumę 105.000 dolarów i przekupiwszy tureckich urzędników uzyskał zgodę na poszukiwania.

W 1909 roku ekspedycja Parkera dotarła do Joppy, a stamtąd do Jerozolimy Rozpoczęło poszukiwania w podziemnych tunelach tego miasta. Nie przyniosły one rezultatów i musiały być przerwane do następnego roku. Kiedy w 1910 roku poszukiwacze powrócili, rozpoczęli swoją pracę od oczyszczenia tunelu Hiskiasza. Czas mijał, a skarby nadal pozostawały w ukryciu. Wreszcie Parker zdecydowali się wejść do Domu Skąły (zwanego inaczej Meczetem Omara), świętego miejsca Islamu, by w nim prowadzić prace. Dokonał tego przekupując głównego nadzorcę świątyni. Na bezowocnych poszukiwaniach upłynął tydzień. Wreszcie nadszedł dzień 17 kwietnia 1911 roku, w którym zbiegły się dwa święta - żydowska Pascha i muzułmańskie święto, obchodzone ku czci proroka

Mahometa. Nie zważając na ostrzeżenia. ekipa Parkera weszła do samego sanktuarium, gdzie znajduje się Święta Skąła, z której - jak wierzą Muzułamanie Mahomet wzniósł się do nieba na swoim koniu i gdzie według tradycji żydowskiej, stał ołtarz świątyni izraelskiej. Parker zwrócił swoją uwagę nie tyle na Skąłę, ile na miejsce, na którym ona się znajdowała. Kiedy usunął kilka kamieni oczom poszukiwaczy ukazał się szyb. Wyglądało na to, że szczęście nareszcie się do nich uśmiechnęło. Opuścili się na dół. Nie mieli jednak szczęścia, gdyż jeden z niższych rangą dozorców właśnie owej nocy zapragnął pomedytować w ciszy meczetu. Jego zdziwienie nie miało granic, gdy we wnętrzu natknął się na obcych ludzi Zaalarmował całe miasto. Parker ze swoim ludźmi musiał uciekać, by ratować życie. Wyprawa zakończyła się niepowodzeniem.

Innym poszukiwaczem zaginionej Arki był Larry Blaser. Przez 20 lat wnikliwie studiował wszystkie informacje biblijne dotyczące Skrzyni Przemierza. On również był przekonany, że Arkę ukryto przed najazdem Babilończyków w 586 r p.n.e. W końcu lat 70 naszego stulecia postanowił wybrać się do Palestyny, aby tam skonfrontować swoje dane z rzeczywistością. W odróżnieniu od innych Blaser nie oparł się na relacji z Księgi Machabejskiej wg której Arka została ukryta na górze Nebo. Do zajęcia takiego stanowiska skłoniły go niepowodzenia wielu ekip, które prowadziły tam poszukiwania, oraz własne wnioski. Według jego toku rozumo-

wania istniały dwie przesłanki przemawiające przeciwko ukryciu Skrzyni na tej górze: 1) fakt, że leży ona poza terenem państwa judzkiego! 2) odległość około 50 km w linii prostej od Jerozolimy, która raczej mogła zniechęcić kapłanów do tak uciążliwej i niebezpiecznej podróży, zważywszy, że musieliby oni przepłynąć się przez Jordan. W konsekwencji doszedł do wniosku, że znacznie lepiej nadawałyby się na schowek, tereny położone bliżej Jerozolimy np. jaskinie Dawida w okolicy Engeddi. Po pierwsze miejsce to leży o połowę bliżej niż góra Nebo. Po drugie znajduje się na terytorium państwa izraelskiego. Po trzecie teren jest ustronny i pustylny - jak i cała okolica Morza Martwego - dzięki czemu ukrycie Arki nie nastroczałoby żadnych trudności. Blaser uważał, że ukrycie Skrzyni w jaskini Dawida byłoby uzasadnione, gdyż król Dawid był ulubieńcem narodu i wybrańcem Bożym Wskazał on na jaskinię, w której Dawid ukrył się z 600 żołnierzami przed królem Saulem (Wspomina o tym Pierwsza Księga Samuela 24 rozdział). Kiedy przyjechał do Palestyny zorientował się, że to, co pokazywane jest turystom jako jaskinia Dawida w rzeczywistości nią nie jest, gdyż jej wylot wychodzi na wschód a nie jak mówi Biblia na północ. Nie ma też w tym miejscu niczego, co mogłoby przypominać Skalę Dzikich Kozic, obok której miało się znajdować wejście do jaskini Dawida.

Ponadto wspomniana jaskinia była zbyt mała, by mogła pomieścić 600 żołnierzy. Blaser zlokalizował Źró-

dlane Wzgórze w Engeddi, które najlepiej odpowiadało opisowi biblijnemu. W. 1977 roku wyposażony w najnowocześniejsze wówczas przyrządy geologiczne przystąpił do badań. Urządzenia te na podstawie pomiarów oporności elektrycznej wykryły pod skalą linie sugerujące dużą jaskinię w kształcie litery „Y”. Jedno z odgałęzień miało mieć ok. 70 metrów, a drugie 50. Wydawało się im też, że znaleźli wejście do tej jaskini. Nie otrzymali jednak pozwolenia na zrobienie małego otworu w celu wejścia do domniemanej jaskini. Po roku kiedy takie pozwolenie zostało wydane okazało się, że inżynierowie prowadzący prace dla Blasera „dali się wprowadzić w błąd rozległą siecią szczelni i pęknięć o wysokiej radiacji”. Wyprawa zakończyła się niepowodzeniem. **Co na temat Arki Przymierza mówią Żydzi?**

David Flusser, profesor Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie powiedział: „**Oczywiście, że mamy zamiar odbudować świątynię!**”. Jeden ze współczesnych rabinów powiedział, że: odkrycie Arki w dobie obecnej stałoby się wezwaniem do budowy Świątyni na górze Moria i sygnałem do zakończenia okresu diaspory (tzn. okresu rozproszenia Żydów w konsekwencji zburzenia Świątyni w 70 r. n.e. (przyp. SN) Problem stanowi jednak istnienie muzeumńskiego **Domu Skały** (arab. **Qubrat As - Sakhrat**) stojącego najprawdopodobniej na terenie dawnej Świątyni izraelskiej.

Budynek nie został wzniesiony w VII wieku (niewiele lat po śmierci

Mahometa w 632 r. n.e.) przez Kalifa Abd Malika i jest uznawany za pierwszą Muzułmańską budowlę Islamu. Jeżeli istnieje tak wiele przeciwności, to jak można myśleć o odbudowie świątyni? Można rozważać ten problem następująco:

1. Zniszczyć, lub siłą usunąć świętość Muzułmanów. 2. Zbudować świątynię w innym miejscu np. na terenie Wielkiej Synagogi w Jerozolimie. 3. Zbudować ją zaraz za Domem Skąły, tak aby sięgała dziedzińca dawnej świątyni. Ta ostatnia wydaje się najbardziej prawdopodobna. Rabini zakazują Żydom wstępowania na wzgórze świątynne, aby przypadkiem nie nastąpili tam, gdzie kiedyś znajdowało się miejsce najświętsze świątyni. Byłoby to profanacją, gdyż do tego miejsca mógł wchodzić tylko arcykapłan i to raz w roku, w Jom Kippur [Dzień Pojednania]. Jeden z największych współczesnych rabinów powiedział, że zlokalizował położenie starożytnego miejsca najświętszego. Gdyby zatem nadarzyła się okazja, Żydzi mogliby wejść na górę bez obawy profanacji i rozpocząć odbudowę. Powiedział również, że nie może zejść z tego świata, zanim się nie upewni, że Żydzi będą znów modlić się na Górze. Historyk David Salomon twierdzi, że świątynia jest dla Izraela niezbędna: Była ona esencją naszej tożsamości żydowskiej, siłą jednoczącą nasz lud, przez wiele wieków. Żydzi zgodnie z tradycją babilońskiego Talmudu utrzymywali, że należy oczekiwać Mesjasza, który odbuduje świątynię, gdy przyjdzie. Teraz większość Żydów opiera się na Talmudzie Jerozolim-

skim. uważając, że najpierw trzeba odbudować świątynię. W 1989 roku Izraelskie Ministerstwo do spraw religii po raz pierwszy powołało specjalną komisję „Badań nad Świątynią”, która miałaby zbadać, czy Żydzi powinni odbudować świątynię i jak? Większość Żydów jest o tym przekonana, nie wiedzą tylko w jaki sposób. Przygotowania trwają pomimo furii Arabów. Powstały dwie szkoły talmudyczne w okolicach Zachodniego Muru, gdzie przeszło 200 studentów wdraża się w szczegóły ceremonialne służby świątynnej.

Inne grupy zajmują się wyprowadzeniem drzewa genealogicznego, próbując dociec, kto pochodzi (z pokolenia Lewiego). Taki rodowód - jak wiadomo - uprawnia do funkcji kapłana. Okres prawic 2000 lat rozproszenia tego narodu utrudnia to zadanie. Zgłaszają się mężczyźni, którzy twierdzą, że wywodzą się wprost z linii Lewiego lub Kehata. Jedną z najgorliwszych grup działających w sprawie świątyni to Instytut Świątynny kierowany przez Rabina Izraela Ariela. Nic ulega najmniejszej wątpliwości, że Boże Słowo musi się spełnić. Historia potwierdza nam wypełnienie się najmniejszych szczegółów zapisanych w Biblii. Więcej niż jedna czwarta kart Biblii — to prorocstwa. Większość z nich dotyczy bezpośrednio, lub pośrednio Izraela:

„ (...) bo zbawienie pochodzi od Żydów”, powiedział Pan Jezus. (Jana 4:22) Do nas należy obserwować te wydarzenia i sprawdzać, co na ten temat mówi Pismo.